

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
 W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.
 W całej Austrii 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „
 W Prus. i Niem. 25 srg. 2 tal. 12 srg.
 W Belg. Włoz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
 W Francji i Anglii 6 fr. 15 fr.
 Numer pojedynczy 5 centów.
 W Krakowie odnośnienie do domów 10 c. mies.
 Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświęconych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. W Krakowie: księgarnia J. Czecha w Rynku, w Tarnowie: handel P. Müldnera, księg. Leona Leśniowskiego, w Rzeszowie: księg. Pellara, w Przem. jstku: księg. braci Jeleniów, we Lwowie: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, w Poznaniu: księgarnia A. J. Żupańskiego, w Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (insetów).
 Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
 Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
 Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
 Insety przyjmuje Ż. J. Wywiatkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

Obrady nad budżetem w radzie państwa mają się skończyć jeszcze w tym tygodniu; izba deputowanych będzie jednak musiała pracować z pośpiechem maszyny parowej, aby ukończyć przynajmniej najważniejszą część przedmiotów potrzebujących załatwienia. W liczbie projektów co do których ma zadecydować, znajduje się także ustawa karna i ustawa o postępowaniu sądowo-karnem zaprowadzająca w ogólności sądy przysięgłych.

Co do rezolucji galicyjskiej dzienniki wiedeńskie otwarcie już dziś radzą ułatwić się z nią... motywowanem przejściem do porządku dziennego.

Gazeta Narodowa w artykule wstępnym dowodzi, że po uchwaleniu budżetu obecni ministrowie ustąpią, ale do steru nie przyjdzie ani ministerstwo federalistów, ani autonomistów, ani w duchu rezolucji galicyjskiej, tylko rząd ugodowy, *Ausgleichsministerium*, który ani nie porzuci całkiem stanowiska dzisiejsze-

ani nie wejdzie na nowe. Całem usiłowaniem tego ministerjum będzie zręcznym manewrowaniem przeprowadzić tak ugodę z Czechami, Polakami itd., aby im niewiele dać, a jednak spór załatwić.

Według *Gazety Narodowej* na czele takiego ministerstwa stanąć może tylko hr. Beust, a Polacy względem takiego ministerjum ostrożnie i niedowierzająco zachować się powinni, wystrzegając się zarówno bezwzględnej opozycji jak lekkomyślnego zaufania.

Kronika.

Kraków, 27go marca. Rozprawa ostateczna w drugim procesie *Kraju*, odbędzie się nie w poniedziałek, ale we środę 30 b. m.

* Wczoraj sąd krajowy rozesał nominacje członkom wydziału wierzycieli w sprawie upadłości domu handlowego F. J. Kirchmajera i syna, mianowicie na członków wydziału pp. Hen. hr. Wodziekiemu, Ad. hr. Potockiemu, Stan. Górskiemu, Fr. hr. Mycielskiemu i Mar. Łętowskiemu, a na zastępców wydziału pp. P. Popielowi, Br. hr. Stadnickiemu i Fran. Paszkowskiemu.

* Obiega po mieście pogłoska, — nie wiemy, o ile prawdziwa, — że Kirchmajer wstąpił w Rzymie do jakiegoś klasztoru.

* W piątek przed południem towarzystwo teatralne opuściło Kraków udając się do Tarnowa, gdzie wczoraj miano przedstawić komedję *Mąż na wsi*, dziś *Revizora Petersburskiego*, jutro *Ślub panienskie*.

* W tych dniach przybył do Krakowa pan Leon Natorski artysta dramatyczny, znany ze sceny lwowskiej, a później kijowskiej. W *Gazecie Polskiej* z r. 1861 i 2 czytaliśmy wiele w korespondencjach z Kijowa o znakomitych zdolnościach p. Natorskiego jako komika i śpiewaka w operetkach, którego zaangażowanie korespondent zalecał scenie warszawskiej. O ile nam wiadomo, p. Natorski wkrótce wystąpi na scenie tutejszej.

* W sali wykładowej muzeum techniczno-przemysłowego dziś w niedzielę d. 27 marca będą miały miejsce następujące wykłady:

Od godz. 4 — 5 prof. Maj. O machinie elektrycznej, o przyrządach polegających na elektryczności przez rozdzielenie a służących do zgęszczenia elektryczności. Ważniejsze doświadczenia do okazania skutków mechanicznych, chemicznych, fizjologicznych światła i ciepła. Od godz. 5 — 6 prof. Rozwadowski. O wyrobach wełnianych (dalszy ciąg.)

Wstęp bezpłatny dla słuchaczy obojga płci.
 * Od dwóch tygodni krąży po Krakowie nowy omnibus (nr. 11) fabrykacji krakowskiej p. Adolfa Bogu-

Z teki Asmodeuszka.

C. k. prokuratorja wytoczeniem procesów prasowych zasłużyła się dobrze i *Krajowi* i publiczności. Ta ostatnia w braku innych rozrywek, podczas nieopisanych nudów postnych, na pół już uspiąca miękkimi tony melodji koncertów, przez pięć z rzędu tygodni, co poniedziałek, dzięki c. k. prokuratorji będzie się miała czem rozerwać, uśmiać, rozweselić a nawet będzie miała sposobność nauczyć się czegoś. Straszne pociski jakie w sali sądowej odnosi stary system biurokratyczny od nowego opartego na wolności, męki tantalowe, jakie znosić muszą poplecznicy tego systemu, ostatnie walące się cegiełki filarów absolutyzmu, czy i to nie miły dla publiczności widok?

Kraj, bo już nie wiem w jaki sposób odwdzięczy się c. k. prokuratorji za tyle łask któremi go obsypała. Takiej reklamy jak te sześć procesów, dziennik i przez wiek swego istnienia sam by sobie nie zrobił. Czegóż to dowodzi? Że c. k. prokutarja sprzyja i sympatyzuje z *rrrrrevolutionären Zeitschrift* i tylko

dla zamaskowania swęj gorącej sympatji udaje śmiertelnego wroga.

Inaczej trudnoby było pojąć celu procesów, w których z góry każdy jest przekonany, począwszy od publiczności a skończywszy na sędzie, że oskarżony zostanie uniewinnionym. W Wiedniu prokuratorja jest trochę oględniejszą w wytaczaniu procesów i jeżeli redaktorom, sądowi i przysięgłym drogi czas zabiera, to już musi mieć do tego rzeczywisty powód.

Ale ja w zapale zapominam o paragrafach kodeksu karnego... Wprawdzie i *Kurjer* nie pogardziłby reklamą, ale zawsze lepiej nie wywoływać wilka z lasu.

Znać, że się zbliżamy do wielkiego tygodnia, bo coraz to smętniej, coraz to więcej ponuro, nieznośnie, możnaby śmiało powiedzieć, w naszym miasteczku. Spowiedzie, skruchy i pokuty, nie pozwalają naszym pięknościom wyjść na świat boży, i tylko w kościele, a bardzo rzadko w teatrze lub na koncercie, można je zobaczyć. Papowie albo pędzą drzemkę na czterdziestogodzinnych nabożeństwach, albo też w handelku modlą się do Węgrzyna lub Vöslauera.

Wiadomość o blizkim związku małżeńskim jednej z najbardziej jaśniejących gwiazd naszych, która lotem błyskawicy miasto obiega, szewcom jaki taki dała zarobek.

— Co mogą mieć wspólnego szewcy z panną idącą za mąż? — zapytacie się zapewne piękne czytelniczki. Cierpliwości a zaraz się wytłomaczę.

Wiadomość, że panna idzie za mąż wprawiła w nadzwyczajny ruch wszystkich starych froterów. Każdy z nich jak z jajkiem niósł się z tą wiadomością do znajomych. To też ta z szybkością telegrafu żydowskiego, rozbiegła się po wszystkich domach, domkach i domeczkach i wkrótce wszędzie o niczem innem nie mówiono, tylko o zamążpójściu panny Stare frotery od biegania pozdzierali sobie podeszwy. Czy nie miałem racji, twierdząc, że na tym związku małżeńskim i szewcy coś zarobili?

Jeżeli nadzwyczajny ten wypadek wprawił w ruch starych froterów, to znów pogłoska o posagu reprezentowanym przez przyzwoitą ilość tysięcy, zafrasowała młodzieńców zwanych grubemi rybami, którzy o posagu nic nie wiedzieli i zupełnie inaczej sądzili;



za o ile z kilkukrotnego przejechania się wnosić można, omnibus ten w niczem nie ustępuje wiedeńskiemu.

* Przypominamy że stare szóstaki z lat 1843 i 1849 tylko do końca b. m. będą w obiegu.

† W dniu 24 b. m. umarł w 89 roku życia w Krakowie Józef Gagulski obywatel Starego Sącza. Służył on w wojsku austriackim lat 25 za czasów Napoleońskich i brał udział we wszystkich kampaniach, następnie straciwszy mienie w skutek nieszczęść przybył do Krakowa i został przy kościele N. P. Marji przez lat 23. Syn jego uwięziony w sprawie Goslara, po 10-letnim więzieniu zmarł na suchoty. Pogrzeb śp. Gagulskiego odbędzie się w poniedziałek rano.

* Policja tak dobrze strzeże bezpieczeństwa miasta i życia mieszkańców naszego miasta, że w nocy choćby nawet o nie bardzo późnej godzinie, na największych ulicach można zostać napadniętym, obdartym, a może i zabitym. Onegdajszej nocy pan Majzel wracając do domu „do hotelu pod Różą” został na Florjańskiej ulicy zaraz za drezeńskim hotelem napadniętym przez dwóch urwiszów, z których jeden chwycił go pod gardło, a drugi za głowę. Kułakami silnie zadani zdołał się p. Majzel od napastników uwolnić i dobiegł do bramy, gdzie go jeszcze dopędzili. W bramie rozpoczęło się powtórne szamotanie pana Majzla i stróża z lotrami którzy widząc że uledek będą musieli pod razami, jakie odbierali, uciekli unosząc z sobą czapkę zdartą z głowy p. M. Policja, pomimo silnego wołania p. M. na patrol, wcale się nie pokazała; zapewne się bała przeziębienia na mroźnym wietrze i wołała gdzie w cieple czas przepędzać, odając bezpieczeństwo życia i mienia mieszkańców na łaskę i niełaskę złodziei, lotrów i urwiszów.

* Cesarz mianował p. Januarego Krzywkowicza-Poźniaka, radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, prezydentem sądu obwodowego w Złoczowie; dalej radców sądowych pp. Luwika Kornbergera w Tarnowie, Franciszka Borońskiego we Lwowie, Leonarda Jarosza i Adolfa Arzta w Krakowie, mianował radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie. Radca sądu wyższego krakowskiego Gustaw Hubrich otrzymał tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taks.

* Szef namiestnictwa mianował elewa budowniczego Remigjusza Bodakowskiego, tudzież praktykantów budowniczych Sylwestra Hawryszkiewicza, Jana Hantschla, Henryka Stahla, Romana Bielańskiego i Władysława Müllera adjunktami budowniczymi.

* Dziś odbędzie się we Lwowie zgromadzenie ludowe w celu powzięcia rezolucji przeciw nowouchwalonej w radzie państwa ustawie o podatku zarobkowym, tak uciążliwej dla klas pracujących. Zgromadzenie odbędzie się w ujeżdżalni Leśniewicza, a urzą-

zione staraniem towarzystwa narodowo-demokratycznego.

* Magistrat lwowski z pomocą policji państwowej wymiottił dwie ulice Halicką i Weklerską z hurmy żydów, którzy swoje interesa handlowe i finansowe także załatwiali pod gołem niebem. I u nas zdołoby się coś podobnego, ale wąpimy aby się na tyle energii zdobyto.

* *Dziennik Lwowski* z dniem 1 kwietnia r. b. przechodzi na własność dr. Franciszka Smolki, redakcję zaś tego pisma obejmuje p. Karol Widman.

* We czwartek odbyło się we Lwowie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. hr. Montalemberta, z wielką uroczystością i przy wielkim udziale publiczności.

* Redaktorem polskiego wydania dziennika ustaw państwa w Wiedniu mianowany został dotychczasowy redaktor *Dzwonka* i współpracownik *Gazety Lwowskiej* p. Nowiński.

* Z Przemysła piszą do *Gaz. Nar.* Dnia 18 b. m. przedsiębiorstwo budowy kolei przemysko-lupkowskiej składające się z hr. Karola Miera, hr. Edwarda Fredry i spółki, pod naczelną dyrekcją techniczną znanego inżyniera p. Zapałowicza, rozpoczęło roboty w Dobromilu wobec komisji ministerjalnej, rozpatrującej trasę na całej linii tejże kolei. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że hr. Mier i spółka powzięli chwalebny myśl wypuszczenia całej budowy mniejszemi partjami fachowym krajowcom. Pierwszą pracę rozpoczęło już nawet towarzystwo p. Kazimierza Więckowskiego i Aleksandra Fijałkowskiego w spółce z kilku znakomitymi inżynierami i fachowymi osobami.

* Dzisiaj w Cieszynie w czytelni ludowej przedstawienie amatorskie na dochód budowy teatru polskiego, przedstawione będą dwie komedyjki: *Mizantrop* i *Druciarz* i *Wojna z Sasiadką*.

* W Warszawie we wtorek po raz pierwszy przedstawia *Safandulów* Wiktoryna Sardou.

* Zytomierz ma być oświetlony gazem i zaopatrzony w wodociągi.

* W Rosji mają otworzyć składkę na wzniesienie pomnika dla pierwszego drukarza moskiewskiego Jana Fedorowa.

* *Mosk. Wied.* podają wiadomość telegraficzną z Petersburga donoszącą, że zarząd okręgu naukowego dorpackiego przeniesiony zostanie z Dorpatu do Rygi.

* Adelina Patti przed swym wyjazdem z Petersburga otrzymała od swych wielbicieli broszkę wartości 75 tysięcy franków, oraz wieniec z liści laurowych, wyciętych ze złotej blachy i osadzonych djamentami.

† W Turynie umarł Hipolit Virginio rysownik wielkich zdolności, karykaturzysta pisma humorystycznego bardzo rozpowszechnionego p. t. *Il Fischetto*.

Virginio był szczerem przyjacielem Polski i polaków, a w swoich karykaturach nie mało się nadokuczał *all'orso del Nord* (niezwydziałowi północy.)

* W królewskiej szkole wyższej muzycznej w Berlinie, rozpocznie się kurs d. 26 kwietnia. Profesorami szkoły są: Joachim, Haupt, Kiel, de Ahna, Dorn, Hertel, W. Müller i Schiever.

* Sąd lipski wzywa spadkobierców po Leonie Aleksandrze Axenfeld, byłym jarmarczynym meklerze w Brodach, gdzie znaczny zebrał majątek. Przeniósł się potem do Dessau, gdzie do śmierci stał przemieszkiwał. Zmarły zostawił 50,000 talarów majątku.

* **Kalendarz.** Dziś czwarta niedziela wielkiego postu, zwana śródpostną, św. Jana Pastelnika i Ruperta, jutro św. Sykstusa papieża, pojutrze św. Eustachego opata.

Wschód słońca o g. 5 m. 50, zachód o g. 6 m. 22. Dnia 24 pochmurno, wieczorem pogoda; termometr od + 3.0 przeszedł na - 0.8 R. Dnia 25 pogoda, przymęt wietrzno od północo-wschodu; termometr od - 3.0 doszedł do + 4.0 R. Barometr od południa dnia 25 zwoła idzie do góry; rano o 6 dnia 26 stan jego był 328.29, termometru - 0.4 R.

* **Nabożeństwa.** Dziś nabożeństwa pasyjne w kościołach św. Mikołaja, św. Florjana, św. Marka, św. Szczepana, u kks. Dominikanów, Augustjanów i Bernardynów; jutro w kościele N. P. Marji. W kościele św. Mikołaja kazać będzie JKs. Julian Bukowski, profesor religii w II gimn., u św. Flojana kleryk Stojałowski ze Zgromadzenia kks. Jezuitów, u św. Marka JKs. Maurycy Wilczyński Reformat, u kks. Augustjanów JKs. Dąbrowski, członek Zgromadzenia; jutro w kościele N. Marji P. na nabożeństwie pasyjnym kazać będzie JKs. Wincenty Smoczyński, wikary przy kościele parafjalnym św. Salwatora na Zwierzynku.

SZARADA.

Drugie o tercję wyższe od pierwszego,
Powietrzna wszystkie jest przyczyną tego.

Znaczenie onegdajszej zagadki: *Targ, grat.* Otrzymałmym pięćdziesiąt kilka rozwiązań, z których pierwsze nadesłała panna Bronisława Markusfeld.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zywiec 23 marca. Pszenica 5.25, żyto 4.20, jęczmień 3 zlr., owies 2.50, groch 4 zlr., bób 3.50, tataraka 5.75, proso 6.50, kukurydza 3.50, ziemniaki 1.60, koniczyna 35 zlr., siano 3 zlr., proso 3 zlr., słoma 2.60, drzewo twarde 7.20, miękkie 5.80, okowita 80 cent., masa masła 1.30.

każdemu z nich bardzo niemiło zrobiło się na sercu, na pocieszenie więc każdy z nich nucił piosenkę niemiecką zaczynającą się od słów: *Warum hab' ich das früher nicht gewusst!*

Tak więc znów o jedną gwiazdę będzie Kraków uboższy, bo nowy Parys uwozi nam ją podobno tam gdzieś do stolicy. Strata ta będzie tem dotkliwszą, że przez tyle lat przyzwyczajeni byliśmy olniewać się jój blaskiem, teraz, boję się, czy jój zniknięcie z naszego horyzontu nie powlecze jój rówienniczek chmurką zazdrości.

Cóż robić—mówiąc stylem recenzentów—taki to już los naszego miasta, przez tyle lat patrzeć się na tęskniące za mężami panny, aby nam je potem inne miasta zabierały.

Rówienniczki szczęśliwej dziewicy mniej więcej takimi słowy przyjmowały ten wypadek do wiadomości:

— O jak też to dobrze, że . . . idzie za mąż.

Słowa te, gdyby nie były wymówione, według zasady Talleyranda, ale tak poprostu, co w myśli to i na uściech, brzmiałyby tak:

— I jest tu sprawiedliwość jaka na świecie, no patrzcie, ona wprzód odemnie? Czy

to podobna? . . . Ale w Bogu nadzieja, kiedy ona za mąż idzie, to już oczywisty znak, że i na mnie przyszła kolej.

Takie myśli, takie refleksje i wiele innych jeszcze plątały się po pięknych główkach aspirantek do stanu małżeńskiego. Oby im wyszły na zdrowie.

Wieluż to już poetów, pisarzy i powieściopisarzy, począwszy od Wirgiljusza, a skończywszy na Michelet'ach i Wiktorach Hugo, łamało sobie głowy nad definicją tej enigmatycznej istoty, co się zowie kobietą. Każdy z nowych pisarzy według swojej wyobraźni starał się upoetyzować kobietę, oderwać ją od ziemi, przyczepić jój skrzydła — zrobić z niej jednym słowem anioła.

Jakże odmienną od wszystkich jest definicja, którą nam podaje Dumas w swój nowel, dopiero co wydaną przedmowie do *Przyjacieła kobiet*. Moralista francuzki, zdarłszy z kobiety poetyczną szatę bóstwa ziemskiego, przedstawia nam ją tak, jak się jemu, który tyle bohaterów wyidealizował, być wydaje.

Oto ta definicja, która niezawodnie ogromnego hałasu w świecie niewieścim narobi:

„Czemże jest zatem kobieta?”

„Oto jest moje zdanie w tej chwili, jak mawiał Franklin, który tak był roztrópnym, że w każdej dyskusji ostrzegał, iż mówi tylko o sobie samym i o chwili w której mówił.

„Kobieta jest istotą zamkniętą w danym zakresie, bierną, dającą się użyć za narzędzie, rozporządzać sobą i zostającą w ciągłym oczekiwaniu. Jest to jedyne dzieło nieskończone, którego dokończenie Bóg pozostawił mężczyźnie. Jestto anioł odepchnięty, wzgardzony.

„Mężczyzna, ma ruch własny, którym się wznosi z dołu do góry, między Stwórcą, którego jest wysłannikiem i światem, którego jest panem, gdy kobieta odbywa ruch wzdłuż i wszerz, zawsze na jednym i tym samym planie, między ideałem nieokreślonym, którego ująć nie może i trudnościami formalnymi, których nie zdoła pokonać. Mężczyzna jest częścią składową tego co już jest, kobieta tego, co dopiero ma nastąpić. Bóg stworzył mężczyznę własną ręką, a potem dopiero kobietę z części mężczyzny, jeżeli się mamy trzymać tradycji biblijnej, która jest tak drogą kobiecie.

„W dzień sądu ostatecznego będzie kobieta taką samą, jaką była w dniu stworzenia.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń, 24 marca. Do *Tages-Presse* telegrafują, że ministerjum zrobiło kwestję gabinetową z przyjęcia tak zwanego *Nothwahlgesetz*, t. j. prawa upoważniającego ministerjum do rozpisywania bezpośrednich wyborów, gdyby wakowało jakie miejsce w radzie państwa, a poseł z odpowiedniego okręgu wyborczego nie był lub nie mógł być wybranym przez sejm właściwy.

Wiedeń, 26 marca. Według telegramu *Kraju* wydział rezolucyjny odrzucił punkt 8 rezolucji, chociaż do tego punktu przystąpił *Rechbauer*. Na dzisiejszem posiedzeniu ma być znów poruszoną sprawa tego punktu. Mówią, że cesarz wyraźnie polecił hr. *Beustowi* rozpocząć układy z Czechami.

Izbie deputowanych minister sprawiedliwości przedłożył tymczasowe zmiany w procedurze karnej. Na wniosek *Wächtera* zgodzono się na wybranie komisji, w celu zbadań, czy potrzeba przywrócić podatek od spirytusu. Na żądanie *Grossa* przyjęto rezolucję, żądającą wyznaczenia komisji, w celu zapobieżenia samowolnościom w sprzedaży soli.

Praga, 24 marca. Biskupi czescy i austriaccy w ogóle nie opuszczają soboru. Kardynał *Schwarzenberg* miał popaść w zupełną niełaskę u papieża.

Deklarant *Machaczek* umarł.

Berno, 24 marca. Studenci morawscy w Gracu podali adres, żądający założenia uniwersytetu w Bernie, oświadczając jednak, że gdyby ten uniwersytet nie miał być czeskim, to wolą go się wyrzec.

Peszt, 24 marca. Ministrowie przedlitawscy zjadą się w tych dniach do Pesztu w celu złożenia sprawozdań cesarzowi.

Sejm kroacki zwołany zostanie na 20 kwietnia, a kongres serbski na 5 maja.

Lonyay żąda przedłużenia na miesiąc jeszcze upoważnienia do poboru podatków i czy-

Nic nie wynalazła, nic nie odkryła dla podwyższenia swęj wartości zbiorowęj. Zawsze jest skłoną uleść pokusie, owemu jabłku, które tylko podnosi jęj wartość osobistą i doczasną, a na które wąż dopiero musiał zwrócić jęj uwagę. W tem się zamyka jęj genjusz w przeszłości, w terażniejszości i w przyszłości. To nadzwyczajne, mówią naiwni, zaślepieni i poeci, ale ta nadzwyczajność do niczego jęj nie doprowadzi, ponieważ protestuje dziś więcej niż kiedykolwiek przeciw posłuszeństwu, w jakim ją trzyma mężczyzna, i na jęj szczęście zawsze ją trzymać będzie. Jęj usamowolnienie byłoby zarazem i śmiercią.

Takie zdanie o kobiecie dał powieściopisarz francuzki w swęj nowęj przedmowie. Mnie sąd ten zdaje się okropną zemstą. *Dumasa* za doznane od kobiet zawody, tak, jakby one były winne, że natura obdarzając go potężnym talentem, poskapiła w obdarzeniu urodą.

Zresztą kto wie, może się znajdują mężowie, co słusność oddadzą francuzkiemu powieściopisarzowi. Zwłaszcza po tegorocznym karnawale.

nienia wypłat, ponieważ budżet jeszcze ukończonym nie został.

PRUSY, Berlin 24 marca. Sejm związkowy odroczył ostateczną decyzję co do ustawy o banknotach i przyjął wniosek zabraniający wypuszczania banknotów na kwoty mniejsze od jednostki monetarnej. Hr. *Bismark* zgodził się na ten wniosek i na nagane księstwa *Reuss*, które takie banknoty wypuściło.

WIRTEMBERG. Sztutgardt, 24 marca. Przesilenie ministerjalne w części nastąpiło, sejm został odroczony, budżet cofnięty.

FRANCJA. Paryż, 24 marca. Mówią, że sprawa spisku lutowego sądzoną będzie w sądzie najwyższym w *Tours*.

Ledru-Rollin opuszcza dziś Londyn i udaje się do Francji.

Ciało prawodawcze jednomyślnie przyjęło wnioski o zniesieniu prawa bezpieczeństwa publicznego i prawo z lipca 1852 r. o pociąganiu do odpowiedzialności urzędników.

Rząd odstąpił od myśli wystania specjalnego posta do Rzymu.

Proces ks. *Bonapartego* zbliża się ku końcowi. W d. 24 kilku świadków uznało, że *Noir* był awanturniczego usposobienia. *Fonvielle* wniósł się do rozprawy w gwałtowny sposób, zaczepiając księcia i wyrzucając mu, że nędnie zamordował *Noira*. Prokurator zażądał wydalenia *Fonviella* z sali, w skutek czego przerwano posiedzenie.

Według depezy z *Tours*, otrzymanej przez *Constitutionnela*, ogólne jest przekonanie, że książę *Piotr* zostanie uznany niewinnym. Namietność świadków strony przeciwnęj najwięcej pomogła oskarżonemu.

Noc z dnia 23 na 24 przeszła w *Creuzot* spokojnie. Zrana aresztowano dziesięciu robotników.

Minister wojny *Leboeuf* został mianowany marszałkiem.

Raspail zastąpił na nowo. *Liberté* donosi, że ks. *Grammont* został z *Wiednia* powołany do *Paryża*.

WŁOCHY. Rzym, 24 marca. Wszyscy biskupi otrzymali dwutygodniowe urlopy na czas ferji wielkanocnych.

Według telegramu *Allg. Zig.* biskup *Strossmayer* na posiedzeniu soboru musiał zejść z mównicy, ponieważ oświadczył, iż do określenia artykułu wiary, potrzeba moralnej jednomyślności soboru.

Journal de Genève ogłasza rozbiór depezy hr. *Daru* do Rzymu i odpowiedź kardynała *Antonello*.

Hr. *Daru* domagał się, aby rząd francuzki był wysłuchany na soborze w kwestjach polityczno-religijnych, i ażeby do składania takich objaśnień wyznaczony był jeden z biskupów francuzkich; żądał dalej modyfikacji programu soboru, ale w razie odmowy niczem nie groził.

Kardynał *Antonelli* odpowiedział, że biskup nie może być zarazem posłem mocarstwa, że jednak nie odmawia wysłuchania uwag Francji, jeśli sobór dozwoli na dyskusję.

Florencja, 24 marca. Panu *Nigra* ofiarowano poselstwo w *Wiedniu*.

W *Pawji* i *Placencji* tłum usiłował wdrzeć się do koszar, ale bez skutku. Z *Brisighello* wyruszyło 70 uzbrojonych ludzi do *Bononji*,

będącej punktem zbornym licznych uzbrojonych tłumów. Usiłowania te nie udały się. Aresztowano wiele osób, miasto — zapewne *Bononja* — spokojne. Telegram biura korespondencyjnego, z którego czerpiemy tę wiadomość, nie podaje przyczyny tych ruchów.

TURCJA. Konstantynopol, 24 marca. Poseł włoski otrzymał rozkaz telegraficzny wspierać dysydentów armeńskich. *Porta* chce im zachować prawo wybrania nowego patriarchy. *Ali-pasza* przesłał bułgarom firman, na mocy którego kościół bułgarski, pozostając pod zwierzchnictwem kanonicznem patriarchy, ma być rządzoneym przez narodowego egzarchę, rezydującego w *Konstantynopolu*. Bułgarowie nie są zadowoleni z tego firmanu.

Kursa giełdy.

TELEGRAMY

„KURJER KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń d. 26 marca godz. 6 min. — po poł.

Akcje kredytowe 290.30	Akcje kol. Kar. L. 244.25
Lombardy . . . 244.80	Akc. bank. wied. obr. —
Losy z r. 1860 . . 97.75	Akcje anglo-banku 354.25
Losy z r. 1864 . 120.25	Akcje kolei rząd. . 398.—
Akcje frnk.-aust. 119.50	Tramway . . . 206.25
Napoleony . . . 9.88	Akc. kol. Pardub. —

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin d. 26 marca godz. 2 min. 50 po poł.

Wiedeń krót. term. . 82 1/4	Akcje kredytowe . 160—
Długi term. . . . 81 7/8	Kolej zach. czeska . 95 7/8
Warszawa kr. ter. . 74 3/8	Kolej rząd. austr. . 218 3/4
Banknoty rossyjsk. 74 9/16	Akc. kol. Kar. L. 100 3/4
Listy zastaw. pol. . 70—	Lombardy . . . 134 7/8
Listy likwidacyjne . 56 7/8	Aмерыkańskie . . . 96—
Banknoty austr. . 82 3/8	Metaliki 50 3/4
Losy kredytowe . . 89 3/4	

Usposobienie giełdy: stałe.

Paryż d. 26 marca godz. 4 min. 40 po połud.

Renta 3% 74.25	Kolej rządowa . . 812
Renta włoska . . 56.05	Aмерыkańskie . . 93 1/2
Renta 4 1/2% . . . 102 3/4	Lombardy 505

Usposobienie giełdy: stałe.

**Pociągi osobowe
kolei żelaz.**

	Odchodzą		Przychodzą	
	rano	po poł.	rano	popoł
<i>W Krakowie:</i> lwowski	11.35	10.22	5.33	3.26
" wielicki	6.28	5.30	8.15	8.15
" wiedeński	6. 3	3.33	9.52	8.54
" wrocławski	6. 3	3.33	9.45	5.21
" warszw.	8.—	—	—	5.25
" niepołomc	11.23	we Wt.C. i Sob.	4.3	—
<i>W Wieliczce:</i> krakowski	7.40	7.40	—	—
<i>W Tarnowie:</i> krakowski	2.38	1.23	0.58	1.50
" lwowski	0.58	1.50	2.38	1.23
<i>W Rzeszowie:</i> krakowski	10.43	11.33	3.49	4. 3
" lwowski	3.49	4. 8	10.43	1.35
<i>W Przemyślu:</i> krakowski	8.29	8.35	6.39	6.25
" lwowski	6.39	6.25	8.29	8.35
<i>We Ławowie:</i> krakowski	5.41	5.16	10. 9	9.28
" brodzki	—	—	5.41	5.16
" czerniow.	10.49	10.20	—	—
<i>W Brodach:</i> lwowski	0.59 i 11.31 r.	—	2. 3	3. 2
<i>W Czerniowcach:</i> lwowski	—	—	7.—	9.13
<i>W Warszawie:</i> krakowski	6.30	—	—	8.51
<i>W Wiedniu:</i> krakowski	8.—	8.30	5.23	7.32

Godz. 0 oznacza północ. Zegar kolei lwowskiej idzie 0.16 min. wcześniej, a kolei północnej o 22 min. później od krakowskiej.

ODPOWIEDZI.

Zóltemu papierowi. Prosiłibyśmy, ale potrzebujemy pewności, że nadesłane rzeczy nigdzie drukowane nie były, nie mamy bowiem zwyczaju powtarzać.

Do dzisiejszego numeru dołącza się 10-ty półarkusz powieści p. n. *Pan Sekretarz*, oraz prospekt na pismo p. n. *Towarzysz*.

PRZEWODNIK.

Muzeum starożytności Tow. naukow
z galerją obrazów Mięczyńskich, codziennie
od 11 do 1-jej prócz świąt i niedziel, w
gmachu Towarzystwa.

Biblioteka Jagiellońska otwarta jutro
od g. 9 do 1 po poł.

Wystawa Tow. przyj. szt. pięk. ul.
Bracka, 157, II p., codziennie od godz. 11
do 2. Wstęp dla obcych 20 c.

Muzeum techniczno-przemysłowe, uli-
ca Franciszkańska, otwarte codziennie od
g. 10—1 i od 3—4.

Odczyty publiczne: Dziś w sali mu-
zeum techn.-przemysł. od g. 4—5 prof.
Maj, fizyka, od g. 5—6, prof. Rozwa-
dowski, technologia. Co niedziela wstęp
bezpłatny. — Jutro od g. 4—5 profesor
Zuszczykiewicz, historia sztuk pię-
knych; od godz. 5—6 pan Gustaw Czer-
nicki, historia literatury polskiej. Wej-
ście jednorazowe 50 cent.

Dziś od g. 12 do 1 z poł. w dawnéj
bursie muzycznój, drugi wykład popu-
larny bezpłatny profesora dra Janikow-
skiego o ratowaniu osób na pozór zmar-
łych lub nagłą utratą życia zagrożonych.

W sali towarzystwa naukowego na
dochód tow. wzajemnej pomocy uczniów
univ. Jagiel. dziś o g. 6 po poł. dr.
Maksymilian Machalski: o wolności
politycznej.

Wystawa planów konkursowych do
odnowienia Sukiennic. W muzeum te-
chniczno-przemysłowym codziennie od g.
10—1 i od 3—4.

Sprzedaż dzienników polskich na ma-
mera w księg. J. Czecha, Rynek główny;
w handlu Jana Bartla, rynek, róg Brack-
kiej; w handlu F. Wierzuchowskiego, ry-
nek obok Panny Marii.

Świeże pieczywo rano, w południe i
o g. 6 wiecz. Wilhelm Ilming, mały ry-
nek i Wojciech Wnętrzak, ulica Wiśl-
na 177.

Wszelkie wiadomości miejscowe
o rzeczach publicznych obchodzących
mogących stałych mieszkańców
Krakowa lub przyjezdnych przy-
mują się do „Przewodnika“ bez-
płatnie; o ile zaś dotyczą prywa-
tnych interesów, przyjęte być mogą
tylko na osobnych, bardzo przystę-
pnych warunkach.

Redaktor odpowiedzialny:
Żegota Wywialkowski.

Uwaga.

Realność przy Krakowie na Zwie-
rzyńcu tuż za rogatką nad stawem
klasztornym pod nr. 52 z wygod-
nym mieszkaniem i półpięta mor-
ga ziemi w jednym kawałku jest
z wolnej ręki do sprzedania. Bli-
sza wiadomość na miejscu.

3 pokoje kompletnie umeblowane,
kuchnia i stancja, od 1 maja na
pięć miesięcy do wynajęcia. —
Ulica Szeroka Nr. 488, I piętro.

Nafty niezapalnej z pierwszój
rafinerji przemysłskiej w najlepszym
gatunku w Głównym składzie przy

ulicy Grodzkiej naprzeciw księ-
garni J. Wildta w Krakowie.
Funt 21 cent.

(157 52)

Uwaga.

W Handlu
Stanisława Feintucha
subjekt

mogący się wykazać wiarygodnemi
i dobrimi świadectwami i umięją-
cy się obchodzić z winami, znaj-
dzie natychmiast umieszczenie.

(154 3)

LOSOWANIE

(134 4-6)

urządzone przez komisję Wystawy lekarsko-
przyrodniczej krakowskiej

Z przyczyny dotychczasowego nienadania około piątej części ksią-
żeczek loteryjnych przez pp. kolektorów, losowanie mające się odbyć we
czwartek dnia 24-go marca, zostaje odłożeniem do następnego czwartku
tj. do dnia 31 marca b. r. Przytem upraszamy najuprzejmiej pp. kole-
ktorów, aby raczyli natychmiast odesłać pozostałe niesprzedane losy, któ-
rych dotąd nie zwrócili, jakoteż kontrakty od sprzedanych, uprzedza-
jąc, że niezwrócone losy do 29 marca b. r. będą uważane za sprzedane
i w żadnym razie komisja nie będzie mogła napowrót przyjąć takowych.
Kontrakty zaś potrzebne są dla kontroli wygranych numerów, dlatego
też szanowny kolektor sam sobie przypisze winę, jeśli osoby, które od
niego nabyły bilety, będą doświadczać trudności przy odbiorze wygranych
fantów.

Ponieważ losy są bezimienne, wygrane zatem będą wydawane tym
tylko osobom, które wylegitymują się posiadaniem biletu opatrzonego od-
powiednim numerem kontraktu, od którego został odcięty. Są to forma-
lności wymagane na całym świecie i będące w interesie nabywców lo-
sów, a zatem nie potrzebujące usprawiedliwienia się z naszej strony.

Losowanie odbędzie się publicznie w sali wykładowej w muzeum
techniczno-przemysłowym i rozpocznie się o 11-téj zrana.

Sala będzie otwartą o 10-téj, o wpół do 11-téj bilety będą wkładane
do koła losowego.

Wygrane, do których los daje prawo, stanowią:

a) Broszka i kolczyki brylantowe z szafirową emalją. b) Broszka
złota ze szmaragdem i brylancikami. c) Pierścień emaljowany z brylan-
tem. d) Broszka, łańcuszek i kolczyki z turkusami. e) Kolczyki rautowe
z wisiorkami. f) Broszka emaljowana z opalem i brylancikami. g) Broszka,
listek róży z rautem. h) Pierścień z 3-ma brylantami. i) 6 zegarków zło-
tych damskich, z których jeden z rautem i 3 emaljowane, wiele innych
drobnych klejnocików, porcelana, fajanse, szkło ozdoby, suknie damskie
w sztucznych, książki i inne użyteczne przedmioty.

Wygranych będzie 300, — można je oglądać codziennie, nie
wyluczając świąt i niedziel od g. 11 do 1 i od 3 do 4 w muzeum techni-
czno-przemysłowym. Przedmioty, które nie będą odebrane w ciągu trzech
miesięcy po wylosowaniu, zostaną sprzedane drogą licytacji na korzyść
muzeum.

Wszelkie korespondencje powinny być adresowane franco do komi-
sji wystawy lekarsko-przyrodniczej w Krakowie w muzeum techniczno-
przemysłowym.

Cena losu 50 centów.

Losy są jeszcze do nabycia do 30-go marca w Krakowie: W księgarni-
ach pp. Czecha, Friedleina i Wildta; w aptekach pp. Hofa, Siedleckiego
i Stockmara w handlach pp. Bartla, Eminowicza i Wład. Tomaszewskiego.

Balsamiczno-roślinne i mineralne

Kompozycje
przeciw
organów



Inhalacyjne
chorobom
oddechowych.

Profesor Jan Florjan Heller, doktor medycyny i chirurgji,
przełożony c. k. instytutu patologiczno-chemicznego w Wiedniu, zbadał te
preparaty chemicznie i znalazł je wolnemi od wszelkich szkodliwych lub
żywo działających substancji, oraz tak doskonale wyrobionemi, że na każ-
de zalecenie lekarza mogą być wdychanemi, jak to oryginalne świadectwo
tegoż profesora poświadcza. Praktyczne zastosowanie tych preparatów w
klinice i kilku oddziałach c. k. powszechnego szpitala w Wiedniu i prze-
pisywanie ich przez najslawniejszych lekarzy w najrozmaitszych cierpie-
niach płuc, kanałów oddechowych, krtani, szyi, chronicznych katarach,
astmie i wielu innych, okazało po krótkim użyciu najlepsze i najpomy-
ślniejsze skutki, jakich za pomocą żadnego innego lekarstwa osiągnąć nie
było można. Z tego powodu kompozycje te, ze względu na ich nieoszaco-
waną wartość i nadzwyczaj umiarkowaną cenę, można najbardziej zalecić
każdemu, nawet dzieciom najmłodszym.

Dr. med. Karol Czuberka lekarz sekundariusz w c. k. ogólnym
szpitalu w Wiedniu i członek wiedeńskiego fakultetu medycznego, w bro-
szurze w tym celu wydanej wykładają popularnie wartość i doskonale dzia-
lanie tych preparatów, oraz ich zastosowanie.

CENY. Balsamiczno-roślinne } na 10 inhalacji zlr. — c. 90
Mineralne zlr. — c. 90
Aparat inhalacyjny zlr. 3 c. —
Broszura zlr. — c. 30

Nabyć można w aptekach:

w Krakowie u p. Stockmara
we Lwowie u p. A. Berlinera
w Bielsku u p. G. Johanna.

Dla potrzebujących en gros u pp. Jaworek i Koltscharsch
Wien, Stiftgasse Nr. 21, oraz u podpisanego.

Friedr. Koltscharsch,
Aptekarz, Wiener-Neustadt.